



B.D.I.C.

Głos Katolicki

Tygodnik Wychodźstwa



Nr 43 (337)

NIEDZIELA 24 PAŹDZIERNIKA 1965

ROK VII

ENCYKLIKA O EUCHARYSTII

Jak już donosiliśmy, Ojciec św., Paweł VI wystosował do Episkopatu, kleru i wiernych całego Kościoła Katolickiego Encyklikę poświęconą Przenajświętszej Eucharystii. List ten, noszący datę 3 września, w uroczystości liturgicznej św. Papieża Piusa X, rozpoczyna się od słów „Mysterium Fidei”. Przedstawia ona naukę katolicką odnośnie misterium eucharystycznego, ubolewając nad niektórymi opiniami i poglądami pozostającymi w sprzeczności z określoną doktryną Kościoła lub też zniekształcającymi jej pierwotne właściwe znaczenie.

Jego Świątobliwość po przypomnieniu iż II Watykański Sobór Powszechny jeszcze raz potwierdził uroczystie kult Przenajświętszej Eucharystii oraz iż przeprowadził restaurację Liturgii, której misterium eucharystyczne jest jak „serce i ośrodek”, tak, aby wierni z odrodzoną wiarą i chrześcijańską pobożnością mogli brać bardziej aktywny udział w celebrowaniu tego świętego misterium — powiedział, iż w liczbie tych którzy mówią i piszą o misterium eucharystycznym, znajdują się tacy, którzy szerzą pewne opinie wstrząsające podstawą wiary wiernych i jakie wprowadzają zamieszanie odnośnie prawd wiary, jak gdyby było rzeczą dopuszczalną przechodzić do porządku dziennego nad doktryną już zdefiniowaną przez Kościół, lub też interpretować ją w taki sposób, iż znaczenie jej słów lub też formy koncepcji pozostają naruszone. Nie jest rzeczą dopuszczalną — stwierdza Papież — egzaltowanie Mszy zbiorowej w taki sposób, iż pozbawia się znaczenia wszelkim Mszom prywatnym; nie można też kłaść nacisk na symbolizm, który niewątpliwie wszyscy uznają w Przenajświętszej Eucharystii, jak gdyby on w sposób wyczerpujący wyjaśniał obecność Chrystusa w tym Sakramencie! Nie jest też rzeczą dopuszczalną, dyskutowanie nad transfiguracją, o której mówi Sobór Trydencki, jeżeli chodzi o przemianę ciała w chleb a krwi w wino, lub też proponowanie i szerzenie poglądu, według którego w konsekrowanych hostiach pozostałych po złożeniu Ofiary

Pańskiej, Chrystus nie był już więcej w nich obecnym.

Każdy więc widzi jasno, jak dzięki takim opiniom wiara i kult Boskiej Eucharystii doznaje poważnego uszczerbku. W

Święcenia kapłańskie

Na str. 6-tej dajemy opis ceremonii święceń kapłańskich, które w niedzielę 10 października otrzymał ks. Marian Waleśa z rąk ks. Biskupa Rubina.



(Foto: L. Nodzyński)

Na zdjęciu powyżej widzimy fragment święceń. Obok Ks. Biskupa — Ks. Prowincjał J. Pakuła.

dalszym ciągu Jego Świątobliwość przypomina, iż Eucharystia jest nadzwyczaj wielką tajemnicą, raczej „tajemnicą wiary” oraz iż podług doktorów Kościoła, nie tylko w liczbie innych Sakramentów, lecz również pośród misterium wiary — najtrudniejszą do uwierzenia. „Dlatego też — ciągnął Papież — dla zagwarantowania integralności wiary staje się rzeczą niezbędną wyrażanie się sposobem dokładnym, ponieważ używając słów niekontrolowanych, mogą — niech Pan Bóg na to nie zezwoli — powstać fałszywe opinie co do wiary, a zwłaszcza odnośnie jej najwyższych misterium”.

Następnie Papież podkreśla, iż nikt nie może zmienić języka Kościoła, który stosuje od wieków oraz formuł dogmatycznych używanych przez Sobory Ekumeniczne, a zwłaszcza formuł, w oparciu o które Sobór Trydencki zaproponował i stworzył misterium eucharystyczne.

W dalszym ciągu Paweł VI zaznacza, iż w „misterium eucharystycznym jest reprezentowana w cudowny sposób Ofiara na Krzyżu, złożona na Górze Kalwarii” oraz iż Jezus Chrystus wprowadzając ją usankcjonował swą własną krwią nowy Testament, którego jest on Mediatorem, nakazując Apostołom jej celebrowanie ku Jego pamięci, a więc zapragnął on aby odnawiała się ona ciągle.

Następnie zostają wyłożone w Encyklice zasady nauki odnośnie obecności Chrystusa w Przenajświętszej Eucharystii. „W różny sposób Chrystus jest obecnym w swym Kościele — stwierdza Papież. — Jest On obecnym w Kościele, który dokonuje uczynków miłosiernych, w Kościele, który prowadzi akcją kaznodzieja, w Kościele, który rządzi i kieruje ludem Bożym oraz w Kościele, który administruje Sakramenta święte. Lecz w całkiem odmienny sposób, w sposób naprawdę cudowny, Chrystus jest obecny w swym Kościele za pośrednictwem Sakramentu Eucharystii. Jest on obecny w nim w sposób „realny” w sposób „rzeczywisty”. Sens religijny i duchowny ludu chrześcijańskiego

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej)

FP 24-33

SYNOD BISKUPI

Otwierając IV Sesję Soboru, Ojciec św. zapowiedział ustanowienie Synodu Biskupiego. Następnego dnia w czasie Kongregacji Generalnej, w obecności Papieża, zostało ogłoszone Motu Proprio „Apostolica Sollicitudo — zapowiedź stała się rzeczywistością.

Rozwój historyczny.

Powołanie stałego organu centralnego, umożliwiającego Papieżowi ściślejszą łączność z całym Episkopatem światowym w celu wspólnej troski i rząd nad całym Kościołem, była wysuwana już od pierwszej chwili jak tylko zaczęły pracować komisje przed przygotowawcze Soboru.

Po ustanowieniu Komisji Przygotowawczych, dnia 5. VI. 1960 r. Komisja dla Biskupów i rządów diecezji, idąc za życzeniami i wnioskami licznych Biskupów, opracowała propozycję, która przewidywała, że Biskupi różnych krajów wyznaczeni przez narodowe Konferencje Episkopatów, byli mianowani jako konsultatorzy Kongregacji Rzymskich. Centralna Komisja Przygotowawcza zaaprobowała wniosek a niektórzy z jej członków postawili wyraźny wniosek, by powołano doradcze Ciało Biskupie, które pod przewodnictwem Papieża, omawiałoby zagadnienia dotyczące całego Kościoła.

Soborowa Komisja Biskupów i rządów diecezji przyjęła wniosek Komisji Przygotowawczej i podała go jako swój. Niemniej jednak, Ojcowie ciągle domagali się ustanowienia stałego organu biskupiego i sugerowali różne określenia takiego organizmu.

W swym przemówieniu do Kurii Rzymskiej, w dniu 21. IX. 1963 r., Papież wyraził pragnienie, „by niektórzy przedstawiciele Episkopatu, szczególnie wśród tych, którzy rządzą diecezjami”, zostali w jakiś sposób złączeni z Głową Kościoła w celu rozpatrywania niektórych spraw i jako pomoc w rządzeniu całym Kościołem.

Kilka dni później, otwierając II Sesję, Papież wyraził życzenie, by Sobór pogłębiając naukę o Biskupstwie, wskazał kryteria doktrynalne i praktyczne w świetle których Papież mógłby być lepiej wspomagany — zależnie od norm które będą ustalone — przez bardziej skuteczną

współpracę w odpowiedzialności za cały Kościół, przez wybrane grono Biskupów.

W czasie dyskusji nad schematem dekretu o Biskupach i rządach diecezji, Ojcowie Soborowi wnieśli dużo propozycji, do tego stopnia, że Komisja włączyła do tekstu propozycję, by niektórzy Biskupi z różnych stron świata, mogli bardziej skutecznie współpracować z Papieżem, zgodnie z normami które Papież uzna za właściwe. Propozycja ta została prawie że jednomyślnie uchwalona przez Ojców w dniu 4. XI. 1964.

„Apostolica Sollicitudo”

Mamy oto dokument, który ustala ściłą współpracę między Papieżem a członkami Kolegium Biskupiego.

Na wstępie Ojciec św. podnosi „prymat służby” na którym praktycznie opiera się „prymat władzy”. Papież wyraża swą troskę o dobro Kościoła powszechnego, szukając środków i metod odpowiadających nowym wymogom apostołstwa. W końcu pragnie wyrazić swój szacunek, dla swych współpracowników i braci w Biskupstwie. Synod Biskupi jest konkretnym i skutecznym wyrazem udziału wszystkich Biskupów w trosce i odpowiedzialności za cały Kościół.

Ważność dokumentu

Jest to dokument o głębokim znaczeniu doktrynalnym, duszpasterskim i historycznym. Kościół otrzymał nowy, skuteczny i odpowiedni organ rządów. Wprawdzie i w przeszłości Ojciec św. zaciągał rady Biskupów za pośrednictwem Nuncjuszy Apo-

stolskich, niemniej jednak nowy organizm daje możliwość bezpośredniej konsultacji i umożliwia skuteczną i ściślejszą współpracę między Papieżem a Biskupami.

Konferencje Episkopatów.

Konferencje Episkopatów, otrzymują obecnie nowe znaczenie i stają się organem Kościoła Powszechnego. Konferencje te powstały mniej więcej sto lat temu a powstanie ich było wynikiem konkretnych potrzeb religijnych czy społecznych. Miały one na celu rozbudzenie działalności apostołskiej zgodnie z potrzebami danego kraju czy terenu. Popierane przez Papieża wzrastały w liczbę i w znaczenie. Rządziły się własnymi statutami, aprobowanymi przez Stolicę Apostolską. Dzisiaj istnieje 151 Konferencji Episkopatów. Otrzymują one na Soborze a następnie przez nowy kodeks Prawa Kanonicznego określoną formę prawną, ściślejsze określenie właściwych sobie kompetencji, które przewidziane już jest w dekrecie o zadaniach pasterskich Biskupów, który to dekret oczekuje na rychłe zatwierdzenie przez Sobór.

Konkluzja.

Motu Proprio „Apostolica Sollicitudo”, które w pewnym znaczeniu jednoczy i koordynuje pracę różnych Konferencji Episkopatów, jest dojrzałym owocem przemyślenia i troski Ojca św. Przed wydaniem dokumentu, Papież dużo nad nim rozmyślał, modlił się, zaciągał opinii ludzi biegłych (szczególnie biskupów) i interesował się nawet najmniejszymi szczegółami wszystkich propozycji i opinii wypowiedzianych przez Ojców Soboru odnośnie tego zagadnienia. Motu Proprio można uważać jako owoc, który dojrzał w klimacie soborowym.

Ewangelia

NA 20 NIEDZIELĘ PO ZEŚLANIU DUCHA ŚW.

24 październik

(według św. Jana, 4, 46-53)

Onego czasu był dworzaniec pewien, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten, gdy usłyszał, że Jezus przybył z Judei do Galilei, poszedł do niego i prosił go, aby przyszedł i uleczył syna jego, bo już dogorywał. I rzekł do niego Jezus: Jeśli nie widzicie znaków i cudów, nie wierzycie. Rzecze do niego dworzaniec: Panie, przyjdź pierwej, zanim umrze syn mój. Rzecze do niego Jezus: Idź, syn twój żyje. I uwierzył ów człowiek słowu, które mu powiedział Jezus, i poszedł. A gdy był w drodze, wyszli na jego spotkanie studzy i oznajmili mówiąc: Syn twój żyje. Zapytał ich tedy o godzinę, w której mu się polepszyło. I rzekli mu: Wczoraj o godzinie siódmej opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, że była to godzina, w której powiedział do niego Jezus: Syn twój żyje. I uwierzył sam i cały dom jego.

TYGODNIK KATOLICKI
W KAŻDEJ
KATOLICKIEJ RODZINIE

(Dokończenie ze str. 1-ej)

go — podkreśla Papież — nauka sformułowana przez Sobór Trydencki oraz same słowa jakimi Jezus Chrystus ustanowił Przenajświętszą Eucharystię, skłaniają nas do wyznania, iż „Eucharystia jest ciałem naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który zginął na Krzyżu za nasze grzechy oraz iż Ojciec w swej dobroci Go wskrzesił. Zbawiciel nasz jest nie tylko obecnym po prawicy Ojca — zgodnie z naturalnym sposobem istnienia — lecz również w Sakramencie Eucharystii w sposób, który chociaż jest niewyraźny naszymi słowami, to jednak obecność którego drogą rozumową oświeconą wiarą możemy odczuć i zrozumieć i w co musimy głęboko wierzyć, widząc iż dla Boga wszystko jest możliwym.

W dalszym ciągu Ojciec św. oświadcza, iż Chrystus jest obecnym w Eucharystii dzięki przemianie całej substancji chleba w ciało Chrystusa i całej substancji wina w Jego krew. Jest to przemiana naprawdę szczególna i cudowna. „Dlatego też — kontynuuje Papież — Ojcowie wykazali specjalną troskę w ostrzeżeniu skierowanym do wiernych, aby w poglądach na ten cudowny Sakrament nie ufali swym zmysłom, które są niezdolne zrozumieć należycie podobnej przemiany, lecz słowom Chrystusa, które mają moc zmieniać, przekształcać i przemieniać chleb i wino w ciało Jego i Jego krew”.

Następnie w dokumencie tym Papież Paweł VI przechodzi do omówienia kultu lautretycznego Sakramentu Eucharystii: „Kościół — podkreśla Jego Świątobliwość — wyznaje ten kult lautretyczny nie tylko podczas odprawiania Mszy świętej, lecz również poza jej celebrowaniem, przechowując z jak największą troską poświęcone Hostie, wystawiając je ku uroczystej czci wiernych chrześcijan oraz niosąc je w procesjach dla radości ludu chrześcijańskiego.

List swój Ojciec św. kończy gorącym wezwaniem o szerzenie kultu eucharystycznego.

ENCYKLIKA O EUCHARYSTII

tycznego, zachowując w niczym nienaruszoną treść i sens naszej wiary oraz do odrzucenia ze stanowczością wszystkich błędnych i niebezpiecznych teorii. Paweł VI poleca wiernym zwłaszcza, aby w jak największej liczbie uczestniczyli w sposób aktywny w Ofierze Mszy świętej, czerpali z niej niezbędną dla nich moc dla dobrego praktykowania życia chrześcijańskiego, nie omieszkując złożenia wizyty Przenajświętszemu Sakramentowi, pamiętając o tym, iż Boska Eucharystia nadaje ludowi chrześcijańskiemu godność nie do porównania, iż przechowywana w świątyniach i w oratoriach jako ośrodki duchowe wspólnot zakonnych i parafialnych, staje się bodźcem do kultywowania miłości społecznej.

Paweł VI wyraża następnie życzenie, aby wszyscy poszczególni chrześcijanie „w znaku tej jedności, w tym węzle miłosierdzia, w tym symbolu zgody, nareszcie znaleźli się wszyscy razem, zgodnie z modlitwą samego Chrystusa, aby ci wszyscy, którzy wierzą w Niego stali się jedną rzeczą.

Na zakończenie Papież zwraca się do chrześcijan Wschodu, wyrażając swą radość z powodu ich wiary w Eucharystię Świętą oraz prosi o wstawiennictwo wszystkich Świętych, aby wszyscy wykazali bardziej gorące przywiązanie ku misterium eucharystycznemu, tak żeby ze wspólnej wiary i kultu eucharystycznego narodziła się i wzmocniła prawdziwa jedność pomiędzy wszystkimi chrześcijanami.

Tydzień Boży

NIEDZIELA — 24 PAŹDZIERNIKA

20-ta po Zesłaniu Ducha Świętego
Niedziela Misyjna

Chrześcijanin powinien czas uważać jako zadatek do zdobycia wieczności. Wpatrzony w Zbawiciela ludzkości, którego tyle narodów jeszcze nie zna. W tę niedzielę misyjną modlitwą i datkiem każdy chrześcijanin winien wspierać dzieła misyjne w krajach o wiele biedniejszych od nas.

PONIEDZIAŁEK — 25 PAŹDZIERNIKA

św. Chryzanta i Darii
Msza św. z Niedzieli

Dziękczynienie Bogu to jedna z cech chrześcijanina.

Gotowe serce moje, Boże, gotowe serce moje, pragnę Ci opiewać chwałę Twoją. (Graduał Mszy św.).

WTOREK — 26 PAŹDZIERNIKA

św. Ewarysta
Msza św. z Niedzieli

Prosimy Cię, Panie, niechaj te misteria udzielą

nam niebieskiego lekarstwa i oczyszczą nasze serca z nieprawości. (Sekreta)

ŚRODA — 27 PAŹDZIERNIKA

św. Antonina

Wiara w Słowo Boże to światło chrześcijanina.

Spraw, prosimy Cię, Panie, abyśmy przez wierne posłuszeństwo Twoim przykazaniom stali się godnymi świętych darów. (Pokumunia).

CZWARTEK — 28 PAŹDZIERNIKA

św. Szymona i Judy Tadeusza, Apostołów
Msza św. z Niedzieli

Św. Szymona nazywano gorliwcem. Głosił Ewangelię w Egipcie.

Św. Juda Tadeusz jest autorem listu, zaliczonego do ksiąg Nowego Testamentu. Obaj ponieśli śmierć męczeńską w Persji.

Ogromnie zaszczycony są w oczach moich przyjaciele Twój, Boże, na zawsze jest utrwalone ich wladanie. (Wstęp do Mszy św.).

PIĄTEK — 29 PAŹDZIERNIKA

św. Narcyza
Msza św. z Niedzieli

Duch Święty napelnia serca wiernych wykonawców woli Bożej głęboką radością.

Oczy wszystkich w Tobie, Panie, pokładają nadzieję, a Ty im dojesz pokarm we właściwym czasie. Ty otwierasz swą rękę i wszystko, co żyje, życzliwie nasycaasz. (Graduał).

SOBOTA — 30 PAŹDZIERNIKA

św. Arseniusza,
Msza św. Sobotnia o Najświętszej Maryi Pannie.

Soboty wolne od świąt poświęcone są czci Matki Bożej. Zwyczaj ten powstał w Kościele już w IX wieku.

„Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi”.

Lekcja

NA 20 NIEDZIELĘ PO ZESŁANIU DUCHA ŚW. (z listu św. Pawła Apostoła do Efezjan, 5, 15-21)

Bracia Baczcie tedy pilnie, abyście postępowali z uwagą, nie jak nieroztropni, ale jako mądrzy, wyzyskując czas, ponieważ złe są dni. Nie bądźcie więc nierozważni, ale rozumiejący, jaka jest wola Boża. A nie upijajcie się winem, w którym tkwi rozpuśta, ale napelniajcie się Duchem Świętym, wygłaszając psalmy, hymny i pieśni duchowe, nucąc i śpiewając w sercach waszych Panu. A dzięki czyńcie zawsze i za wszystko Bogu i Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa. Bądźcie ulegli jedni drugim w bojaźni Chrystusowej.





TELEGRAMY

ORGANIZACJA TRASY W CZASIE POBYTU PAPIEŻA W NOWYM JORKU

NOWY JORK. — W związku z wizytą Ojca Św. w ONZ, archidiecezja nowojorska otworzyła wielki urząd prasowy, znajdujący się w jednym z drapaczy chmur na East River, niedaleko od siedziby głównej wyżej wymienionej organizacji międzynarodowej. W wielkiej auli urzędu prasowego odbywały się konferencje prasowe dla dziennikarzy i korespondentów z całego świata, którzy napłynęli do tej metropolii. W dniu 4 października, to jest w dniu przybycia Pawła VI, znajdowało się w Nowym Jorku ponad tysiąc dziennikarzy, nie licząc tych którzy są akredytowani przy ONZ.

PRAWDZIWA MIŁOŚĆ

WIEN. — Niektóre rodziny austriackie należące do Międzynarodowego Dzieła Koelpinga postanowiły zaprosić i ugościć we własnych domach młodzież, pochodzącą z Azji, Afryki i krajów Ameryki Łacińskiej, która przybędzie do Austrii w celu uzupełnienia swych studiów o charakterze technicznym. Inicjatywa ta wchodzi w zakres pomocy dla krajów tak zwanych gospodarczo zacofanych. Pierwsza grupa młodych afrykanów ma przybyć do Wiednia w najbliższym czasie.

KLASZTORY W AFRYCE

PARYŻ. — Od roku 1954 po dzień dzisiejszy zostało otwartych w Afryce i na Madagaskarze 38 klasztorów. Liczba wspólnot zakonnych wzrosła w ten sposób do cyfry 52. Nowe klasztory liczą 201 zakonników benedyktyńskich, 185 Cystersów, 14 z Bractwa Naszej Pani Ubogich, 235 benedyktynek i 35 cystersek. Pomimo niezliczonych trudności jakie są związane z każdorazowym otwarciem nowego klasztoru, życie zakonne rozwija się w wspaniały sposób we wszystkich niemal częściach Afryki, dzięki cennej akcji misyjnej jaka była prowadzona na tym kontynencie w ostatnich dziesiątkach lat.

MSZA ŚW. W JEZYKU ESPERANTO

RIMINI. — Dla uczestników narodowego włoskiego kongresu esperantystów, została odprawiona specjalnie dla nich w Rimini Msza święta w języku esperanto. Zezwolenie na odprawienie tej Mszy św. w języku esperanto, pierwszej po przeprowadzonej reformie liturgicznej, zostało udzielone przez ks. biskupa Rimini, Mons. Emila Banchieri. Ojciec Albin Ciccanti z zakonu Franciszkanów, który celebrował Mszę św. w okolicznościowym kazaniu wygłoszonym do zgromadzonych wiernych, podkreślił uniwersalistyczne znaczenie języka esperanto, jedynego w pewnym sensie, który się zbliża do języka łacińskiego.

**AKTORKA Z HOLLYWOOD
MÓWI PŁYNNIE PO POLSKU**

Stefania Powers, dwudziestoletnia aktorka filmowa z Hollywood nazywa się w rzeczywistości Pośniak. Jest córką chłopca, który wyemigrował przed wojną z Rzeszowskiego do USA, mówi płynnie po polsku.

KATOLICY W JAPONII

TOKIO. — Stały rozwój katolicyzmu w Japonii został potwierdzony przez dane statystyczne opublikowane przed kilku dniami przez agencję prasową Tosei. W dniu 30 czerwca 1965 roku w całym kraju było 323.800 katolików — na ogólną liczbę 97.359.790 mieszkańców. W porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza to wzrost o 8.508 katolików, z których 8.029 stanowią neofici. Najwięcej katolików zamieszkuje w archidiecezji Nagasaki i Tokio.

Obydwie te archidiecezje liczą kolejno: 75.363 wiernych i 51.487. Na drugim miejscu znajduje się Osaka z 41.841 i Yokohama z 25.180 wiernymi. Statystyki ujawniają również silny wzrost powołań kapłańskich i zakonnych. Obok 1.246 kapłanów cudzoziemskich w tym kraju, jest już przeszło 600 kapłanów japońskich, z których 397 należy do kleru diecezjalnego i 210 do zakonnego. Braciszków zakonnych pochodzenia japońskiego jest 241, zaś sióstr zakonnych tej samej narodowości 4.780. W wyższych seminariach duchownych przygotowuje się do święceń kapłańskich 204 alumnów.

UWAGA AUTOMOBILIŚCI

RZYM. — Klub Automobilowy przy współpracy Ośrodka zachowania Wiary przy Kongregacji Soborowej, zorganizował międzynarodowy dialog na temat moralizacji ruchu kołowego. Zjazd ten, który posiadał charakter wybitnie pastoralny odbył się w Rzymie w dniach 1 i 2 października. Słowo wstępne do jego prac wygłosił kardynał Jakub Lercaro, arcybiskup Bolonii, mówiąc na temat „Wartość i godność jednostki ludzkiej”. Publiczna dyskusja przy udziale całego szeregu osobistości zainteresowanych w skomplikowanych problemach ruchu drogowego oraz w edukacji moralnej i społecznej osób korzystających ze środków motorowych zakończyła aktualny ten zjazd.

SEUL. — Grupa złożona z 15 mężczyzn i 11 kobiet koreańskich otrzymała ostatnio chrzest św. z rąk Mons. Pawła Ro, ks. arcybiskupa Seulu. W liczbie neofitów figurują między innymi dwóch byłych wojskowych, czterech deputowanych do miejskiego parlamentu, jeden adwokat, były rektor uniwersytetu, dyrektor pewnego kolegium oraz trzech profesorów. Katechumeni zostali przygotowani do Chrztu przez Ojca Kwi Hun Pak, proboszcza parafii Niepokalanego Serca Maryi, do którego jurysdykcji kościelnej należą parlament oraz cały szereg różnych urzędów państwowych. Ojcem chrzestnym neofitów jest były Prezydent Republiki Koreańskiej, dr Jan Chang.

PARYŻ. — Jeunesse Ouvrière Chrétienne — międzynarodowy ruch chrześcijańskiej młodzieży robotniczej — z okazji swego przyszłego Kongresu Międzynarodowego, który odbędzie się w Bangkoku w Siamie, zwróci się do całego świata ze specjalnym manifestem, w którym przedstawi wyniki ankiety na temat pracy przeprowadzonej w skali światowej. Przez cztery lata, w różnych krajach i na różnych kontynentach, blisko pięć milionów młodzieży robotniczej ujawniło własne warunki pracy i życia oraz swego uformowania duchowego i zawodowego.

SALZBURG. — Przeszło 70.000 osób odwiedziło wystawę rzeźb gotyckich przedstawiających Małą Boską która została zamknięta ostatnio w Salzburgu w Austrii. Na całość tej wystawy złożono się przeszło 70 rzeźb gotyckich, pochodzących z Austrii, Niemiec, Francji, Węgier i Czechosłowacji.

BOGOTA. — Przyszły 39 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się w roku 1968 w Bogocie w Kolumbii. Kardynał Ludwik Concha, ks. arcybiskup stolicy Kolumbii powyższą decyzję podał do wiadomości przed kilku dniami.

BANGKOK. — 5 Światowa Rada chrześcijańskiej młodzieży robotniczej zbierze się w dniach od 13 do 14 grudnia r.b. Wiadomość o tym podał rzecznik organizacji precyzując, iż w pracach kongresowych weźmie udział przeszło 300 delegatów pochodzących ze wszystkich stron świata.

(Ciąg dalszy — Odcinek nr 2)

Zamówienie u... Michała Anioła

Sporo polemicznych dyskusji wywołała swego czasu transakcja przeprowadzona przez znanego handlarza dziełami sztuki z dyrektorem sztutgarskiej galerii narodowej. Przedmiotem sporu nie pozbawionego panicznych akcentów, był autoportret Rembrandta, zakupiony przez Niemców za sumę przeszło 3,5 mln marek. Kiedy dzieło wystawiono w galerii, zaczęto poddawać w wątpliwość autentyczność portretu. Grupa ekspertów przeprowadziła kosztowne i skomplikowane badania. Nie dały one żadnego definitywnego rezultatu. Do dziś nie ma stuprocentowej pewności, czy jest to oryginalne dzieło holenderskiego mistrza, czy też z niebywałą maestrią skopiowany falszyfikat.

Można dziś stwierdzić, że sztuka fałszowania arcydzieł znajdowała się w pełnym rozkwicie już za czasów cesarstwa rzymskiego.

Kronikarz cesarza Tyberiusza panującego od 14 do 37 roku po Chr. zostawił następujący zapis: „...wielu dziś rzeźbiarzy i malarzy podpisuje swe dzieła nazwiskami Praxiteles, Myron lub Apelles. Dochodzi do tego, że spora ilość właścicieli kolekcji i handlarzy sztuką, kupuje bezwartościowe rzeźby i obrazy płacąc za nie ogromne sumy”.

Po dziś dzień zachowały się przepiękne kubki, puchary oraz inne przedmioty, wykonane przez osławionego Mentora, który swój proceder prowadził w Rzymie. Przerwały też ocenione na równi z oryginałami, wspaniałe imitacje antycznych naczyń stołowych, wykonane przez rzeźbiarza Zenodiusa.

Geniusze fałszerstwa

- ◆ MICHAŁ ANIOŁ W ROLI FALSYFIKATORA
- ◆ PROMIENIE RENTGENA NIE SKUTKUJĄ
- ◆ DZIEŁA SZTUKI PREPAROWANO JUŻ W STAROŻYTNOSCI

W XVIII w. ekipa archeologiczna, prowadząca prace wykopaliskowe na terenach pałacowych cesarza Hadriana, wydobyla świetnie zachowane statuy pochodzące — jak się początkowo wydawało — sprzed 3000 lat. Dopiero bliższe badania wykazały iż chodzi tu o zrzecze fałszerstwo. Jego ofiarą padł właśnie cesarz Hadrian.

Trudno dziś z całą pewnością ustalić, czy swego rodzaju szalbierstwo w którym uczestniczył Michał Anioł, odbyło się pod presją, czy może z chęci zysku... Jedno jest wszakże pewne, że ten najsylniejszy rzeźbiarz dawnych czasów, wykonał falszyfikat na zamówienie kardynała Lorenzo de Medici. Skopiował wtedy posąg Kupidyna, zakupiony przez kardynała Riario za bajecznie wysoką sumę.

Kamizelka w popiersiu

Cesarz Rudolf II, wielbiciel rzeźb Dürera, poniósł kolosalne straty, kupując doskonale skopiowane falszyfikaty swego ulubionego mistrza. Fryderyk Wielki wpadł przy kompletowaniu swej galerii w Sans Souci, Francuski oszust podający się za handlarza dziełami sztuki, zaprezentował mu obrazy Rubensa i Van Dycka. Wśród

falszyfikatów znajdowała się słynna „Leda z łabędziem”.

Głośnym echem odbił się swego czasu zaciekły spór o woskowe popiersie bogini Flory, zdobiące kolekcję rzeźb berlińskiego muzeum. Dyrektor generalny tej dostojnej placówki, wybitny znawca sztuki renesansowej, prof. Bode twierdził, iż popiersie jest dziełem Leonarda da Vinci. Dyrekcja zakupiła cenny eksponat od londyńskiego handlarza sztuką za sumę 160.000 marek w złocie. W tym czasie, angielskie gazety zamieściły kilka szokujących informacji, jakoby woskowe popiersie było pracą plastyka Richarda Cocle Lucas, żyjącego w połowie XIX wieku.

Bode wyśmiał gazetowe rewelacje. Ale pewnego dnia do dyrekcji muzeum zgłosił się syn Lucasa i wyznał osłupiałym pracownikom, że wewnątrz popiersia znajduje się stara kamizelka ojca i kilka numerów „Times'a”. Cesarz Wilhelm II — do którego dotarła ta niesamowita wiadomość, zarządził natychmiastową „sekcję” popiersia. Przybył zresztą do muzeum, asystując przy całej procedurze. Ściągnięto też zupełnie spokojnego i nadal niewzruszonego w swej opinii prof. Bode. Rzeczywiście z wnętrza wyciągnięto przetluszczone łachmany z inicjałami Lucasa oraz londyńskie gazety. Dopiero drobiazgowo śledztwo wyjaśniło, że Bode nie ma jednak racji. Papier i łachmany włożył do środka istotnie Lucas, który — po mistrzowsku zresztą — z całą dbałością o „wiekowe” pęknięcia — odtworzył kopię dzieła Leonarda da Vinci.

Kup pan tiarę

Znacznie większym skandalem była jednak sprawa „niebywale wartościowej” złotej tiary, zakupionej przez dyrektora muzeum w Louvrze. Znawcy orzekli, iż tiara pochodzi z III w. po nar. Chr. Muzeum wypłaciło właścicielowi 200.000 złotych fr. Według relacji sprzedawcy, unikalny ten eksponat znaleziony został podczas prac wykopaliskowych na Krymie. Dla pełniejszego zrozumienia tej historii wypada jednak wspomnieć, iż nieco wcześniej, rzezoną tiarę oferował wiedeńskiemu muzeum sztuki historycznej pewien Rumun. Zabytkowy unikat wydał się jednak wiedeńskiemu profesorowi podejrzany. Transakcja nie doszła do skutku. Właśnie wtedy przywedrował on do Paryża i tu zrealizował swój szalbierczy zamiar.

(Dokończenie nastąpi)



Spotkanie sowieckiego astronauty Gagarina ze swoimi amerykańskimi kolegami White i Mac Diwitt

LUDZIE SĄ TAGY

NAJSTARSZE PRAWO JAZDY. — Posiadaczem jego jest zamieszkały we Francji 83-letni Pierre Aime. Jest to prawo jazdy z roku 1899, w którym po raz pierwszy wprowadzono we Francji obowiązek posiadania dokumentu, uprawniającego do prowadzenia samochodu. P. Aime pierwszy w życiu mandat za przekroczenie szybkości zapłacił w wieku lat 17. Jechał wtedy z szybkością... 8 km na godzinę, zaś ówczesne przepisy pozwalały jedynie na... 6.

LEKTURA Z WYGODAMI. — Jedną z największych niewygód tak lubianego przez wielu ludzi czytania w łóżku, jest konieczność trzymania książki w podniesionych rękach. W związku z tym we Francji ukazały się ostatnio specjalne okulary, które przez zastosowanie systemu bryzmatów umożliwiają czytanie na leżąc z rękami wyciągniętymi wygodnie wzdłuż ciała. Patrząc przez okulary w górę — widzi się kartki książki leżącej na kolanach.

NOWA „MISS”. — W węgierskim mieście Szeged, odbył się niedawno międzynarodowy zlot esperantystów z 11 krajów, z udziałem 330 nauczycieli tego języka. Na slocie dokonano wyboru „miss”, jakiej jeszcze nie było — „Miss Esperanto”. Tytuł ten przyznano nauczycielce z Warszawy, Małgorzacie Ziółkowskiej.

HIPNOZA Z EKRANU. — W Stanach Zjednoczonych przeprowadzono ostatnią ciekawą eksperyment — możliwości zastosowania hipnozy przez... ekran telewizora. Pojawiający się w telewizji hipnotyzer wprowadził w trans 20-letnią kobietę i 30-letniego mężczyznę.

Przeprowadzający ów eksperyment lekarze z Nowego Jorku przywiązują doń bardzo dużą wagę. Według nich owa „zdalna hipnoza” mogłaby znaleźć zastosowanie uczucia samotności u kosmonautów w czasie lotów pozaziemskich.

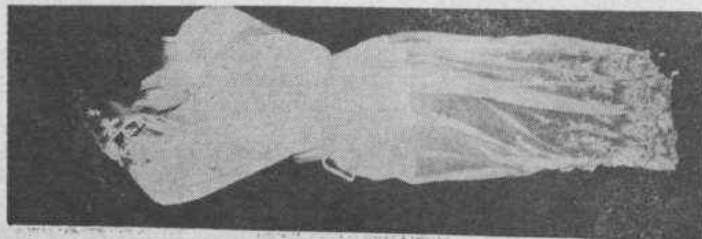
MŁODE MIĘSKO. — Rybakom z miejscowości Tarragona w Hiszpanii udał się połów: do sieci wpadła im langusta o wadze 8 kilogramów. Wiek langusty oszacowano na skromne 500 lat! Rekordowa długowieczność nie uratowała cieżgłodego żyjątko przed garnkiem. Przy okazji oblewanego uroczystości wygranego meczu piłkarskiego nakarmiono langustą zwycięską drużynę „Gimnastico” z Tarragony. Czy im tylko nie saszkozi?

GDY CLEMENCEAU miał 83 lata, lerodowy zlot esperantystów z 11 krajów, z cą.

— Mam jeszcze czas — odparł — musi pan poczekać, aż się postarzeję!...

Parafia polska w Bruay-en-Artois dziery dziś zaszczytne pierwsze miejsce z wszystkich parafii polskich we Francji pod względem ilości kapłanów, których data Kościołowi i emigracji w ciągu ostatnich kilku lat.

Dotąd jednak ci młodzi lewicy przybywali do swojej rodzinnej parafii już po święceniach kapłańskich, aby odprawić tu uroczystą Mszę Prymicyjną. Tym razem przybył specjalnie z Rzymu, oderwawszy się od prac soborowych, ks. Biskup Wła-



(Foto: L. Nodzyński)

Neoprezbiter w pozycji leżącej modli się przed otrzymaniem święceń.

dystaw Rubin, delegat Prymasa Polski dla spraw duszpasterstwa emigracyjnego, aby w niedzielę 10 października udzielić święceń kapłańskich jeszcze jednemu dziecku parafii, ks. Marianowi Watensie.

Bo ks. Marian Watensa urodził się w Bruay-en-Artois, gdzie ojciec jego pracował w kopalni jak wielu rodaków w tym największym we Francji ośrodku polskim. W kościele, w którym dzisiaj otrzymywał święcenia kapłańskie, został ochrzczony, tu był ministrantem, tu też przystąpił do pierwszej Komunii św. Mając lat jedenastcie wstępuje do Internatu św. Kazimierza wówczas jeszcze znajdującego się w Béthune, a po ukończeniu tejże uczelni decyduje się na służbę Bogu w szeregach Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Odbywa swój nowicjat w Belgii, składa pierwsze śluby zakonne i potem w seminarium zakonnym w Belgii kontynuuje studia filozoficzne i teologiczne. Po pierwszym roku teologii odbywa w ciężkich warunkach przeszło dwuletnią służbę wojskową, po większej części w Algierze, w okresie kiedy tam trwały walki i gdzie na każdym kroku czychało niebezpieczeństwo. Młody kleryk nie załamuje się jednak. Wprost przeciwnie. Utwierdzony w swym powołaniu wraca po skończeniu służby wojskowej w progę seminarium, zamienia mundur na sutannę, karabin na książkę teologiczną i sumiennie przygotowuje się do święceń kapłańskich.

Świeceń tych z utęsknieniem wyglądał przede wszystkim jego ojciec, który zmęczony ciężką chorobą górniczą przebywał w miejscowym szpitalu, skąd na uroczysty dzień święceń swojego syna otrzymał zwolnienie.

Być może, że obecność chorego ojca wpłynęła m.in. na to, że wszyscy obecni w kościele z ogromnym przejęciem przeżywali ceremonie święceń od momentu wejścia księdza Biskupa, którego w pro-

Święcenia kapłańskie

cesji prowadzono z probostwa, aż do ostatniego momentu. Świątynia była wypełniona rodakami. Organizację reprezentowane przez prezesów, wydelegowały swoje poczty sztandarowe, niestrudzone Siostry Felicjanki zadbały o to, by dzieci zaprezentowały się w pięknych strojach narodowych.



(Foto: L. Nodzyński)

Udzielanie błogosławieństwa prymicyjnego rodzicom

skie w BRUAY-en-ARTOIS

sprawy dyrygował klerykami polskimi, którzy przybyli z seminarium na święcenia swojego starszego współbrata. Widzieliśmy ponadto w prezbiterium miejscowych duszpasterzy z ks. superiorem Kamińskim i ks. proboszczem Adamskim na czele, profesorów seminaryjnych z Belgii z superiorem, ks. Hebette, licznymi przybyłymi księżmi Oblatów, a więc ks. superiora Olejnika z Vaudricourt, ks. superiora Stolarca z La Ferté-sous-Jouarre, ks. prof. Krachulca, ks. prob. Czajkę, ks. prob. Bednorza, ks. prob. Puchałę, ks. prof. Marciszewskiego, ks. prof. Małyche, ks. Nowaka, ks. Nieruchalskiego, ks. Osin-skiego i innych.

Doskonale wywiązał się miejscowy chór kościelny, który śpiewał w czasie Mszy św.

Ceremonie kościelne odbywały się w przeważającej części w języku polskim, tak że wszyscy obecni z łatwością mogli śledzić ich przebieg tym więcej, że ks. dziekan Lewicki wyjaśniał szczegółowo wszystkie ceremonie i tłumaczył na język polski teksty łacińskie.

Księdzu Dziekanowi przypadło również w udziale odczytanie telegramu z życzeniami Ojca św. nadсланego ks. Neoprezbyterowi z okazji jego święceń kapłańskich.

Szczupłość miejsca nie pozwala nam na pełny opis tych wzruszających ceremonii; namaszczenia rąk olejami świętymi, nałożenia rąk święconemu kapłanowi przez Biskupa i wszystkich obecnych kapłanów, Litanii do Wszystkich Świętych w czasie której Neoprezbyter modlił się na znak pokory w pozycji leżącej...

Płacz wiernych najlepiej świadczył o atmosferze panującej w kościele. Szczególnie wzruszający był moment, kiedy młody kapłan udzielał swoim rodzicom Komunii św., a po Mszy św. prymicyjnego błogosławieństwa.

Przepięknie na zakończenie przemówił Ksiądz Biskup na temat godności kapłańskiej, roli rodziców w budzeniu powołań kapłańskich i zakonnych oraz potrzeby księży na emigracji. A potem — zanim opuścił kościół, by znowu w procesji wrócić na probostwo — ks. Biskup klęknął przed nowowyświęconym kapłanem, by z jego rąk otrzymać prymicyjne błogosławieństwo. Po odejściu Księdza Biskupa fala ludzi podpłynęła pod ołtarz, aby z rąk ks. Wafensy otrzymać z kolei kapłańskie błogosławieństwo.

Po uroczystościach kościelnych miało miejsce w sali parafialnej wino honorowe. Sala z trudem mogła pomieścić licznych Prezesów i Prezeski organizacji, delegacje i niezliczonych znajomych i przyjaciół, którzy pragnęli się zbliżyć do nowowyświę-

conego księdza, aby mu złożyć serdeczne życzenia na drogę kapłańskiego życia. Nierzadko do życzeń dołączano upominki, które dla ks. Wafensy pozostaną miłą pamiątką tego niezapomnianego dnia. W czasie obiadu przemówił jeszcze ks. Biskup Rubin, dziękując szczególnie rodzinie za nowego kapłana. Ks. Kanonik Ber-



(Foto: L. Nodzyński)

Ks. Marian Wafensa w czasie Mszy św.

nacki, przemawiając w imieniu nieobecnego ks. Rektora, Kwaśnego, uwypuklił zasługi Internatu św. Kazimierza w Vaudricourt w formowaniu powołania kapłańskiego ks. Wafensy jak i innych kapłanów, wychowanków tej szkoły. Ks. Prowincjał Pakuła serdecznie podziękował miejscowemu duszpasterzom, Księżom Chrystusowcom, za przygotowanie uroczystości i życzliwość jaką okazowali ks. Neoprezbyterowi oraz wszystkim księżom Oblatom, którzy wyszli z ich parafii. Prezes Komitetu Towarzystw z Divion przemówił w imieniu świeckich, dziękując Księdzu Biskupowi, że im dał nowego Kapłana.

Pod wieczór ks. Wafensa odprawił w kościele polskim nabożeństwo różańcowe, po którym udzielał wciąż jeszcze prymicyjnego błogosławieństwa. Uroczystą Mszę św. odprawił w niedzielę 17 października w kaplicy polskiej w Houdain. Okolicznościowe kazanie wygłosił w czasie tej Mszy św. ks. superior Stolerek, wyrażając na końcu życzenie by święcenia kapłańskie w Bruay i uroczystości prymicyjne w Houdain stały się zaczynem nowych powołań, których Kościół i emigracja tak bardzo potrzebują.

F. T.

MIGAWKI EMIGRACYJNE

BRAWO POLKI. — Donoszą z Chicago, że na tamtejszym uniwersytecie zwyczajnym profesorem języka polskiego został dr Tymon Terlecki. Jest to przede wszystkim zasługa Legionu Młodych Polek, że przy University of Chicago powstała stała katedra literatury polskiej. Dzięki inicjatywie prezeski Władysławy Chalkowskiej Legion Młodych Polek dostarczył funduszy i występuje jako opiekun studiów polonistycznych na tym uniwersytecie.

KSIĄDZ UDZIELA BŁOGOSŁAWIENSTWA BISKUPOWI. — Lokalna prasa francuska rozpisala się obszernie na temat święceń kapłańskich ks. Mariana Wafensy. Dziennik „La Voix du Nord” podkreślił szczególnie „prostotę i ujmującą uprzejmość z jaką ks. Biskup odnosi się do wszystkich, którzy się do niego zbliżają”. Korespondent francuskiego dziennika ilustruje swoje wrażenie bardzo charakterystycznym szczegółem, który tu przytaczamy dosłownie:

Po skończonych ceremoniach, ks. Biskup Rubin zbliżył się do nowowyświęconego księdza i powiedział:

— Proszę mi udzielić swego błogosławieństwa.

Ks. Wafensie wydawało się, że źle zrozumiał. Wówczas on, biskup, klęknął przed zwykłym księdzem i ponowił swoją prośbę. Neoprezbyter spełnił życzenie biskupa i o-błogosławił go.

Proboszcz francuski, który był świadkiem tej sceny, powiedział do swego otoczenia:

— Nigdy w życiu tego nie widziałem. Biskup na kolanach przed księdzem? Nie, tego nie widziałem.

Ks. Biskup Rubin dał nam wszystkim wielką lekcję pokory.

KOMPLIMENT. — Ks. Biskup Rubin okazał wielkie zadowolenie kiedy prezes K. T. M. z Divion w swoim przemówieniu, nie mogąc znaleźć lepszego określenia na wyrażenie uczuć przywiązania i sympatii, powiedział poprostu:

— Ks. Biskup Rubin to nasz chłop!

SYNDYKALIZM. — Szwagier ks. Neoprezbytera Wafensy, p. Malecki, szanowny działacz syndykalny siedział w czasie obiadu obok ks. Biskupa Rubina. Nie mógł się oszywić ustrzec, by w rozmowie nie wejść na tematy syndykalne i żartobliwie namawiał Księdza Biskupa, by wstąpił do ich syndykatu.

— Co ja bym tam robił — zdziwił się Ks. Biskup.

— Nie mamy jeszcze sekcji biskupów w naszym syndykacie — zakonklutował nie zbity z tropu p. Malecki. **OMEGA**

Kardynał Augustyn Bea, przewodniczący Sekretariatu od spraw jedności chrześcijańskiej, wydał w Foyer Unitas w Rzymie przyjęcie na cześć obserwatorów-delegatów Kościołów chrześcijańskich na IV sesję II Watykańskiego Soboru Powszechnego oraz innych osobistości, które w charakterze gości biorą udział w pracach soborowych.

Przy tej okazji pastor Herton, przedstawiciel Międzynarodowej Rady Kongregacyjalistycznej, wygłosił w imieniu wszystkich obserwatorów krótkie okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił, iż od początku Soboru „liczne drzwi zostały otwarte dla braci odseparowanych”. Pomimo różnic dotychczas istniejących — oświadczył dr Herton — nie może i nie będzie więcej obojętności i indyferentyzmu. Dlatego też — dodał — przyjaźń jest czynnikiem teologicznym i podobne właśnie czynniki przyczyniły się do przetłumaczenia lodów pomiędzy wspólnotami chrześcijańskimi a Kościołem Katolickim, przyczyniając się do postępu dialogu ekumenicznego”.

Następnie zabrał głos kardynał Bea, przypominając co reprezentuje sobą Sobór według definicji Papieża, a mianowicie „szczyt miłosierdzia hierarchicznego i braterskiego”. Dostojny purpurat wyraził następnie swe zadowolenie z powodu wzrostu liczby reprezentowanych na II Watykańskim Soborze Ekumenicznym, kościołów, federacji i wspólnot chrześcijańskich.

KROK NAPRZÓD na drodze do zjednoczenia

Z liczby 76 obserwatorów w roku ubiegłym ich cyfra wzrosła w roku bieżącym do 99, a więc w dwójnasób od pierwszej sesji so-

borowej, w której uczestniczyło tylko 49 delegatów niekatolickich.

Wspólna praca — powiedział następny przewodniczący Sekretariatu — powinna odbywać się w duchu „absolutnej wierności ku prawdzie, w poszanowaniu przekonani naszych współbraci i w duchu miłosierdzia”. W dalszym ciągu kardynał zwrócił uwagę zebranych na ważniejsze osiągnięcia dokonane na polu ekumenicznym, przypominając zwłaszcza wymianę oficjalnych wizyt pomiędzy Patriarchatem Ekumenicznym Konstantynopola, a Kościołem Rzymskim, powołanie do życia mieszanego komitetu pomiędzy Radą Ekumeniczną Kościołów a Kościołem Katolickim oraz pomiędzy tym ostatnim a Światową Federacją Luterzańską.

Nawiązując do „nieuniknionych trudności” związanych z pracami soborowymi, dostojny purpurat oświadczył, iż stanowią one „narzędzia, za pośrednictwem których Bóg chce wykazać, iż wyniki zależą od Niego, nie zaś od ludzi, aby nikt nie mógł chwalić się tym przed Bogiem — jak mówi święty Paweł. Trudności wystawiają również na próbę autentyczność i moc naszej ufności w Boga, oraz nasze miłosierdzie. Przewyciężone w tym duchu, stwarzają one okazję do jeszcze większego zaciśnięcia węzłów miłosierdzia ku Chrystusowi, w celu zwiększenia u wszystkich miłości dla jedności tych, którzy wierzą w Chrystusa oraz w celu skonsolidowania w nich wzajemnego miłosierdzia”. „Trudności niewątpliwie nie zabraknie, również podczas tej sesji — ciągnął kardynał Bea.

— Wystarczy tutaj wspomnieć o liczbie i znaczeniu schematów, których opracowanie musi być jeszcze doprowadzone do końca i które bez wątpienia będą posiadały wielki wpływ na sprawy ekumeniczne. Dlatego też, tak jak od czasów pierwszej sesji, tak i dziś proszę was jeszcze raz o powiedzenie nam szczerze tego wszystkiego, co wam się nie podoba, wszystkie wasze uwagi i krytyki. Z drugiej strony proszę was również o to, abyście wraz z nami patrzyli na wszystko ze spokojem, zwłaszcza w duchu miłosierdzia i ufności, dodając do tego w waszych codziennych modlitwach życzenia, aby ten, kto rozpoczął to wielkie dzieło doprowadził je szczęśliwie do końca. W tym też sensie jesteście mile widzianymi — zakończył dostojny purpurat. Jeszcze raz dziękuję wam za waszą obecność oraz składam wam życzenia owocnych prac dla Chrystusa, dla Jego Kościoła, dla waszych instytucji, które tak godnie reprezentujecie oraz dla całej ludzkości przez Niego zbawionej”.



Prawosławni o wizycie Papieża w ONZ

NOWY JORK. — Arcybiskup Jakowos, głowa greckiego Kościoła Prawosławnego na Amerykę Północną i Południową zawezwał swych wiernych do modlitw na intencję misji Papieża Pawła VI w ONZ. W opublikowanym oświadczeniu arcybiskup Jakowos pisał między innymi:

„Prawosławni Ameryki, którzy z zadowoleniem przyjęli wiadomość o historycznej podróży Papieża Pawła VI do Ziemi Świętej w miesiącu styczniu 1964 roku, gdzie w interesie jedności chrześcijańskiej spotkał się z głową prawosławia, Patriarchą Ekumenicznym Atenagorasem I, witają z radością przybycie Papieża Pawła VI do ONZ gdzie wygłosi On swe przemówienie-apel o powszechny pokój, dając wyraz swej trosce, wyrażonej już przez swego wybitnego i powszechnie umiłowanego poprzednika, Papieża Jana XXIII w jego słynnej encyklice „Pacem in terris”. Pomimo tego, iż Papież gdy przemawiał przed forum Narodów Zjednoczonych był otoczony wybitnymi politykami i dyplomatami z całego świata, to jednak jego przemówienie nie nosiło charakteru dyplomatycznego czy politycznego. Jego wizyta — dodał arcybiskup Jakowos — była wyrazem szczerego i głębokiego życze-

nia wielkiej religijnej, całkowicie świadomej własnych odpowiedzialności co do potrzeby głoszenia pokoju w świetle Ewangelii chrześcijańskiej przed ustawodawcami, którzy otrzymali od własnych rządów polecenie zapewnienia pokoju na świecie, sprawiedliwości i bezpieczeństwa za pośrednictwem ONZ. Módlmy się więc na intencję powodzenia szlachetnej misji Papieża Pawła VI, świadcząc naszymi modlitwami, iż w pełni uznajemy Wszemoc Pana Naszego, Ojca w Niebie, który może natchnąć swym duchem członków tego międzynarodowego forum tak, iż pomijając względy rozmaitych doczesnych interesów, zdadzą sobie sprawę z tego, iż osiągnięcie trwałego pokoju pod Boskim kierownictwem — zakończył arcybiskup Jakowos — jest ich pierwszym obowiązkiem wobec człowieka i Boga”.

Archidiecezja grecko-prawosławna Ameryki Północnej i Południowej liczy blisko 1.750.000 wiernych i pozostaje pod kierownictwem jurysdykcyjnym Patriarchatu Ekumenicznego w Konstantynopolu.

Jak wiadomo, Patriarcha konstantynopolański Atenagoras był swego czasu arcybiskupem tej archidiecezji obydwu Ameryk.

Co się dzieje na Soborze?

TEMPO PRAC SOBOROWYCH

RZYM. — Nieuprzedzony obserwator stwierdza, że prace czwartej i ostatniej sesji II Soboru Watykańskiego rozwijają się planowo i w szybkim tempie. Wyrażną jest tendencja Ojców, by dojrzałe problemy ująć bez dalszej zwłoki w formalne ramy. — Ogromnie pomaga w tym dokładne opracowanie materiału przez komisje soborowe w czasie przed IV sesją. Jak dotąd została przyjęta przez Sobór jako podstawa obrad deklaracja o wolności religijnej, przyjęty jako także podstawa obrad schemat o objawieniu oraz o apostołstwie świeckich, poszły pod głosowanie poprawki do schematu o obowiązkach duszpasterskich Biskupów, wreszcie poddano szczegółowej dyskusji wstęp i obie części schematu o stosunku Kościoła do świata współczesnego.

Obrady idą w wielkich liniach harmonijnie, głosowania są dowodem przemyślenia dojrzałych problemów do końca: rezultaty głosowań dają stale olbrzymią większość i zupełnie znikomą mniejszość. Międzynarodowa prasa pewnych odcieni, która Sobór traktowała przede wszystkim jako forum dla niespodziewanych i nieobliczalnych sensacji, nie może ukryć swego zawodu i niezadowolenia. Widząc zarysowujące się harmonijne wyniki Soboru, jego definitywną zgodność we wszystkich wielkich problemach, której jesteśmy jak dotąd świadkami, stara się już teraz za wyniki umniejszyć. Okasało się to najwyraźniej przy wielkiej interwencji Ojca Generała Jezuitów, O. Arrupe, poświęconej niebezpieczeństwu ateizmu, o której poniżej.

Na tle obrad Soboru zarysowują się w sposób pozytywny twórcze, przemyślane, celowe i cenne jako uzupełnienie traktowanego materiału, interwencje Biskupów polskich. Biję z nich doświadczenie przeżytych smagań, prawda życiowa, odwaga w spojrzeniu tej prawdzie w oczy, świadomość tego co Kościół winien dać światu od siebie, często przestroga najwyższego formatu. Wielkie wystąpienie ks. Prymasa Polski, o którym pisaliśmy, otworzyło szereg innych interwencji: przemawiał dwa razy, zarówno w sprawach wolności religijnej jak i stosunku Kościoła do świata współczesnego, ks. Metropolita krakowski Wojtyła; przemawiał w imieniu wszystkich Biskupów polskich w czasie dyskusji nad wolnością religijną ks. Arcybiskup poznański Baraniak; zabrali głos ks. Biskup Klepacz, ks. Biskup Majdański, ks. Biskup Bednorz, mają przemawiać jeszcze inni, między nimi ks. Biskup Rubin.

Zanotować wreszcie wypadła odważne wystąpienie ks. Biskupa Rusnaka, sufragana z Toronto dla Ukraińców, który oświadczył, że byłoby skandalem, gdyby ten So-

bór nie wypowiedział się wyraźnie na temat niebezpieczeństwa komunizmu.

WYSTĄPIENIE O. ARRUPE

Ogólną uwagę zwróciło przemówienie Ojca Generała Jezuitów Arrupe poświęcone ateizmowi. Pamiętajmy, że jemu właśnie Ojciec św. zaraz po wyborze powierzył zorganizowanie walki z ateizmem. Wystąpienie O. Arrupe było równie odważne, jak trzeźwe i przestudiowane. Kościół musi uważać dzisiaj problem ateizmu jako jedną z „oznak czasu”, o których mówił Jan XXIII. Po 2000 lat istnienia Kościoła tylko jedna szóstą część świata jest katolicka, jedna trzecia jest opanowana przez walczący ateizm, ilość wiernych spadła z 18% ludności świata w 1961 roku do 16% w roku bieżącym! Ateizm, mówił Ojciec Arrupe, opanował instytucje międzynarodowe, finanse, społeczne środki komunikacji jak prasa, radio, telewizja. Mówca zażądał naukowej organizacji pracy poświęconej zwalczaniu ateizmu, specjalnych instytutów i uniwersytetów, przygotowania walki włącznie i wszędzie.

Apel Ojca Arrupe spotkał się z ogólnym zainteresowaniem i jak gdyby wywołał tkwiące głęboko niepokoje. Żywym echem odezwał się polemiczny Patriarcha Massimo IV Seigh, Biskup czeski Hnilika zażądał poświęcenia problemowi ateizmu specjalnego schematu. Zasycała pewna prasa, nie tylko komunistyczna, określając wystąpienie O. Arrupe jako „przesadne”, „literackie”, mówiąc o „konsternacji” i „cichej dezaprobacie” na sali: potwierdziła w ten sposób pośrednio jego wywody.

Nie zapominajmy jednak, że głównym nosicielem ateizmu w naszych czasach jest komunizm: przeciw niemu, w pierwszej linii, był skierowany atak O. Arrupe.

ZNAMIENNA KSIĄŻKA

W Stanach Zjednoczonych ukazała się nakładem Paramount Publishing Co, w Nowym Jorku książka Antoniego Gronowicza „Pattern for Peace” („Wzorzec pokoju”). Prof. Gronowicz cieszy się wielkim uznaniem jako wykładowca uniwersytetów w Harvard, Yale i innych wyższych uczelni USA.

Wartość tej książki polega przede wszystkim na tym, że przedstawia ona szereg niezbitych dowodów prawa Polski do jej obecnych granic.

Autor opisuje przebieg powstań na Śląsku i w Prusach wschodnich, dokąd przywożono tysiące Niemców, by optowali za niemieckością tych ziem.

Polacy zamieszkujący wówczas obecne

Ziemie Zachodnie przez cały okres międzywojenny przeciwstawiali się, mimo prześladowań, polityce germanizacji. Znaleźli się też wśród pierwszych ofiar hitlerowskiego reżimu. Alfred Rosenberg, jeden z czołowych ideologów w Trzeciej Rzeszy oświadczył: „Wyparcie Polaków z Wielkiej Rzeszy i wymazanie państwa polskiego z mapy jest pierwszym warunkiem utworzenia drogi do naszego tysiącletniego panowania”.

Prof. Gronowicz porusza w swojej pracy dzieje polskiej martyrologii pod rządami hitlerowskiego okupanta i kończy stwierdzeniem: „Granice te mogłyby zmienić tylko brutalna siła albo zwycięstwo uzyskane przez Niemcy w toku trzeciej wojny światowej. Ci, którzy nie uznają tych granic, nie mogą przytoczyć ani jednego argumentu natury historycznej, ekonomicznej, demograficznej czy innej, który by sankcjonował zmianę tych granic przy użyciu pokojowych i legalnych środków”.

Cytuje też prof. Gronowicz porozumienia, zawarte między ZSRR, USA i W. Brytanią w sprawie uznania tych granic i słowa min. Bevina w roznowie z przywódcami rządu polskiego w 1947 r., że zachodnia granica Polski jest „słuszną granicą”.

Prof. Gronowicz przedstawia rozwój polskich Ziemi Zachodnich. Mówi też w swojej książce o układzie Polska - NRD w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Podkreśla stanowisko Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uznającej granicę łączącą oba kraje nad Odrą i Nysą Łużycką za granicę pokoju.

Nie pomija prof. Gronowicz niebezpieczeństwa, jakie stwarza odradzanie się zachodnio-niemieckiego militarysty.

ROZMAITOŚCI

PARYŻ. — Katolickie organizacje walki z alkoholizmem i używaniem narkotyków, zrzeszyły się w Katolicką Międzynarodową Ligę, występującą pod nazwą „Sobrietas”. W skład nowego organizmu wchodzi różnego rodzaju związki i stowarzyszenia z krajów europejskich oraz Ameryki Północnej. Jest przewidywane również wstąpienie do tej ligi analogicznych organizacji z Afryki i Azji. Sekretariat główny Ligi będzie mieścić się w Lucernie, w Szwajcarii.

BERLIN. — Przebywa dotychczas w Niemczech Wschodnich przeszło 3.000 zakonnic katolickich. Prowadzą one działalność w 39 szpitalach katolickich, w 118 domach wypoczynkowych dla osób w podeszłym wieku oraz w 310 innych organizacjach o charakterze dobroczynnym.

Cyganie

Odwieczni nomadzi, Cyganie, skupili się poraz pierwszy w swych dziejach europejskich w Pomecji pod Rzymem, gdzie oczekiwali na wielkie wydarzenie w swej historii, a mianowicie bezpośredniego spotkania się z Papieżem. Był to niewątpliwie akt wiary, który skupił ich wokół Głowy Kościoła Katolickiego, świadomi jego miłości dla wszystkich rozproszonych dzieci Boga. Kościół pokornych otworzył przed nimi matczyne, pełne troski ramiona. Wszystkie narody są równymi sercu Ojca. Paweł VI, gdy jeszcze był arcybiskupem Mediolanu, zaglądał już kilkakrotnie do namiotów cygańskich. Z okazji też pierwszego międzynarodowego Kongresu kapelanów cygańskich, w dniu 26 lutego 1964 roku, Papież przemawiając do nich wspominał o Patriarsze Abrahamie, zawsze wędrującym ze wzrokiem utkwionym ku ziemi obiecanej.



Cyganie na pielgrzymce w Lourdes

Pismo Święte mówi nie tylko o Patriarchach, lecz również o samym Jezusie Chrystusie przebiegającym drogi Palestyny, o Jezusie błogosławiącym i uzdrawiającym. Na wzór też Chrystusa, Kościół, lud Boży, jest Kościołem pielgrzymującym w kierunku wieczności. Cyganie też zgodnie z ich tradycjami, wędrują po drogach świata, pragnąc być pobłogosławionymi przez Chrystusa i Kościół. W swej religijności o charakterze emotywnym, pełnej różnego rodzaju „tabu”, lecz jednocześnie całkowitego oddania się misterium i rzeczom nadprzyrodzonym, odczuwają głęboką potrzebę zmanifestowania widzialnemu przedstawicielowi Chrystusa wiare swego Chrztu świętego. W ich też nieregularnych warunkach życia przejawia się głęboka dążność ku jedności religijnej, która znalazła nadzwyczaj przychylny oddźwięk w sercu Papieża Pawła VI.

Ojciec Św. udał się do ich obozowiska w Pomecji pod Rzymem, gdzie odprawił Mszę św. oraz spędził dzień swych urodzin. W geście tym przejawia się bezwątpienia intencja dialogu ze wszystkimi, bez różnicy na rasę, kulturę i klasowość.

Życia emigracji

Polak — prezesem Federacji Górników C.F.D.T.

Nadzwyczajny Kongres Górników CFDT który odbył się w Paryżu w dniach 24 i 25 września 1965 r., wybrał na krajowego prezesa Federacji p. Edmunda STOCKIEGO z Bruay-en-Artois (P. de C.).

Federacja górników CFDT składa się z przedstawicieli syndykatów górniczych z całej Francji i wszystkich substancji, a więc węgla (i z nim spokrewnione zawody), rudy żelaznej, soli, uranu, łupku. Wchodzi do niej górnicy, pracownicy z powierzchni urzędnicy, technicy, kadry i inżynierzy.

Jest to wybitny i całkiem wyjątkowy awans społeczny, tym więcej wart podkreślenia, gdy się wie, że p. Stocki nie posiada żadnych dyplomów i jest samoukiem.

To wysokie stanowisko pozwoli naszemu Rodakowi mieć kontakty z najwyższymi władzami życia ekonomicznego, politycznego i syndykalnego na szczeblu państwowym i europejskim.

P. Stocki urodził się 19. 2. 1915 r. w Hablinghorst, we Westfalii. Ojciec był górnikiem. W młodocianym wieku p. Stocki był zuchem, potem drużynowym w Hailliecourt i hufcowym okręgu Bruay-en-Artois, współpracując ściśle z p. Koniecznym, obecnym przewodniczącym Z.H.P. we Francji.

W 1939 r. p. Stocki był ochotnikiem do

Wojska Polskiego. Po zwolnieniu z niewoli do pracy w górnictwie, p. Stocki wstąpił do P.O.W.N. „by powtórnie, w 1944 r., zaangażować się do Armii Polskiej”. P. Stocki zaczął pracować na kopalni n°6 w Hailliecourt, licząc 13 lat. Przez 22 lata wyrobił węgla.

Należał do C.F.T.C., w której w 1951 r. został mianowany stałym sekretarzem Sekcyj Polskich. — W 1955 r. objął sekcję francuskie zagłębia Auchel-Bruay. Od 1955 r. jest administratorem górniczej kasy chorych w Bruay, a od listopada 1964 r. jest Prezesem jej rady administracyjnej.

P. Stocki znany jest ze swych pogadarek, referatów i przemówień na tematy socjologiczne, które wygłaszał na zebraniach Stowarzyszeń Mężów Katolickich a szczególnie na „dniach pogłębienia wiedzy społeczno-religijnej” organizowanych przez okręgi Związku Mężów Katolickich we Francji.

Przez długie lata był instruktorem polskich kursów syndykalnych w Vaudricourt skąd wyszło sporo polskich działaczy syndykalnych.

..

P. Stockiemu, który jest wiernym czytelnikiem „Głosu Katolickiego”, gratulujemy tego wielkiego wyróżnienia i życzymy mu powodzenia.

PACZKI DO ROSJI — PACZKI DO ROSJI z opłaconym przy wysyłce cłem! Odbiorca nic nie płaci!

Ileż razy próbowaliście wysłać paczkę do Rosji, lecz wracała niedoręczona po 3 miesiącach!

U nas dostawa gwarantowana, paczka ubezpieczona!

Wyspecjalizowana w wysyłce paczek do Rosji i do Polski jest
NAJWIĘKSZA POLSKA FIRMA TAZAB w Londynie — której

ELKA Sarl, — 20, rue Legendre, — PARIS (17)

MA WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA FRANCJĘ.

Wysyłamy odwrotnie na żądanie cenniki, udzielamy wszelkich wyjaśnień i przyjmujemy zlecenia na wysyłkę paczek. Ceny konkurencyjne. Wpłata za paczki na C.C.P. ELKA — przy czym wysyłamy wypełnione mandaty C.C.P.

WYSYŁAMY DO ROSJI: materiały wełniane męskie i damskie, wyborowe swetry, chusty na głowę, obuwie męskie i damskie, boty futrzane, buty futrzane z cholewami, bieliznę, kurtki skórzane męskie, włóczki, wyspy bawarskie, koldry, płaszcze przeciwdeszczowe, fura nylonowe i cały szereg artykułów bardzo przydatnych i poszukiwanych w Rosji.

NIE ZWLEKAJ, A NAPISZ OD RAZU PO CENNIKU!

WYSYŁAMY DO POLSKI: Owoce (pomarańcze, cytryny, banany) w doskonałym stanie (bez cla). Paczki żywnościowe (niektóre bez cla) i bakalie.

WSZELKIEGO RODZAJU LEKARSTWA z krajów zachodnich (Anglia, U.S.A., Szwajcaria, Niemcy) — bez cla! Poza tym wszelkie artykuły wełniane, bawełniane, nylonowe, bieliznę. Bogaty wybór!

— SETKI PODZIĘKOWAŃ I POTWIERDZEŃ ODBIORU Z ROSJI —

**PARYSKIE WYDANIE
POLSKIEGO NOWEGO TESTAMENTU**

Nakładem znanej firmy wydawniczej „Sei” (Société d'Édition Internationales) w Paryżu ukazało się jubileuszowe wydanie Nowego Testamentu w przekładzie Ks. Prof. Eugeniusza Dąbrowskiego. Nazwano je „Wydaniem Tysiąclecia”, co wskazuje na cele przyświecające wydawcom i zadanie jakie publikacji tej nakreślono w związku z wielką rocznicą katolicyzmu polskiego.

Właśnie dlatego na wstępie pomieszczono listy Ojca Świętego, Piusa XII i Jana XXIII do autora przekładu, a ponadto poprzedzono je „Słowem Wstępnym” Ks. Kardynała Augusta Hlonda, Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz zmarłego niedawno Opiekuna Emigracji, Ks. Arcybiskupa Józefa Gawliny. Wszystkie te dokumenty wskazują na specjalny charakter wydania oraz na jego przeznaczenie dla szerokich rzesz Polaków, rozsianych po całym świecie. Wielu z nich może, w specjalnych warunkach życia zapomina o polskości — ta księga ma im ją przypomnieć i skłonić do jej kulturywania niezależnie od części świata czy kraju, w którym przebywają.

Wyraził to w swej przedmowie Ks. Eug. Dąbrowski pisząc: „Właśnie dlatego zdecydowano się na „Wydanie Tysiąclecia” Nowego Testamentu, ażeby ta księga przypominała wszystkim Polakom wspólną drogę już przebytą i była jednocześnie wskazaniem na przyszłość. Niech idzie w szeroki świat i uturjuje sobie drogę do każdej polskiej rodziny, niech wieści o naszej wierze i nadziei. Niech stanie się symbolem łączności z dorobkiem polskiej kultury, zawdzięczającej tej Księdze najszczytniejsze swe osiągnięcia. Przy jej czytaniu choć oddzieleni tysiącami kilometrów, pocujemy się jedną rodziną żyjącą tradycjami św. Wojciecha i czerpiącą z dorobku wielowiekowej kultury polskiej”.

Jak się dowiadujemy, polskie placówki duszpasterskie nawet w innych częściach świata żywo zareagowały na to wydanie, co pozwala przypuszczać, że to „Wydanie Tysiąclecia” spełni swoje zadanie. W ten sposób zrealizuje się myśl wyrażona w „Słowie Wstępnym” Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Witam je z pełną radością, ufny, że urzeczywistni wszystkie nasze nadzieje”.

„MIESIĄC INWALIDY”

*Szanowny i Drogi Rodaku,
Polski Związek Inwalidów Wojennych P.S.Z.
we Francji zwraca się do Was z gorącym apelem
o składanie ofiar pieniężnych na pomoc Inwalidom
wojennym.*

*Inwalidów tych przebywa na uchodźstwie we
Francji około 3.000, z tego zarejestrowanych i pod
opieką naszego Związku 1.250 członków. Położenie*

*tych inwalidów na skutek starzenia się, w miarę
upływu lat, staje się coraz bardziej ciężkie. Dla ul-
żenia ich doli — Polski Związek Inwalidów Wo-
jennych tradycyjnym swym zwyczajem corocznie
przeprowadza akcję zbiorczą pod nazwą „MIE-
SIĄC INWALIDY”.*

*Dochód z tej zbiórki jest przeznaczony przede
wszystkim na bezpośrednią pomoc pieniężną tym in-
walidom wojennym, którzy tej pomocy najbardziej
potrzebują. Poza tym zapewniamy naszym koleom
w szerokim zakresie opiekę prawną jak: załatwie-
nie rent inwalidzkich, rent starości, interwencje w
różnych biurach francuskich, polskich angielskich,
amerykańskich i innych, asystowanie przy Komisji
lekarsko-rewizyjnej itp... Niesiemy pomoc wszyst-
kim polskim inwalidom bez względu na ich pocho-
dzenie.*

*Prowadzenie przez nasz Związek tej działalno-
ści charytatywnej jest możliwe dzięki ofiarności spo-
łeczeństwa polskiego, do którego odwołujemy się
corocznie w okresie „Miesiąca Inwalidów”.*

*Wierzmy, iż również w tym roku nie zapom-
nimie o niedoli byłych żołnierzy, którzy nie szcze-
dziłi swej krwi i zdrowia na polach walk o nie-
podległość naszej Ojczyzny — i choćby najskrom-
niejszą ofiarą dacie wyraz Waszej pamięci o nich.*

*Ofiary prosimy uprzejmie kierować na konto pocztowe
naszego Związku (Union des Mutilés de Guerre
Polonais en France, 15 rue St. Gilles, Paris (3)
numer konta : 7 913-93 C.C.P. Paris) z zaznacze-
niem na „M. I.”.*

*Dziękujemy serdecznie z góry za przychylnie po-
traktowanie naszej prośby i w tej nadziei pozosta-
jemy z należnym szacunkiem i poważaniem*

*Za Zarząd P.Z.I.W. we Francji:
T. JELOWICKI, Prezes Honorowy;
J. BAJTLIK, sekretarz;
L. DZIECIUCH, skarbnik;
B. JAGIEŁOWICZ, prezes.*

**NAUKA JEZYKA POLSKIEGO
DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH
W UNION DE LA JEUNESSE, LILLE
19, rue des Poissonceaux, 19
W CZWARTKI W GODZ. 18.30-19.30**

Delegatura Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich w Lille zawiadamia, że w bieżącym roku szkolnym będzie nadal prowadzony Kurs Języka Polskiego dla młodzieży od lat 14-tu, oraz dla dorosłych przez Union Française de la Jeunesse w Lille.

Przewidziany jest kurs niższy dla początkujących i wyższy dla zaawansowanych. Jest on zalecany dla młodzieży, która ukończyła szkołę czwartkową oraz dla tej, która przygotowuje język polski do matury.

S.D.I.C.

**ABONAMENT
MOŻESZ OPŁACIĆ :**

WE FRANCJI : „Głos Katolicki” — „La Voix Catholique” — 263 bis, rue St. Honoré, Paris (1). — Konto pocztowe : Paris N° 12.777-08 (5,20 F kwartalnie).

W BELGII : Ks. A.M. Stopa O.M.I., 33, rue des Anglais — Liège. Konto pocztowe : Bruxelles N° 72.00-51 (50 fr. belg. kwartalnie).

W DANII : Ks. Jan Szymaszek — Hans Bogbinders Alle, 2 — Kobenhavn S.

W HOLANDII : Ks. Van der Zee, O.M.I., Collegium Carolinum — Valkenburg L. (3 guldeny kwartalnie).

W NIEMCZECH : Ks. K. Józefowicz, O.M.I., (41), Duisburg-Meiderich — Bergstrasse, 80. — Konto pocztowe : Essen, N° 1061-63. (4.50 DM kwartalnie).

W WIELKIEJ BRYTANII : J. Ciemior, 47, Brackley Rd — London W. 4. — (8/- sh. kwartalnie).

Kursy będą prowadzone przez p. Danutę Najdyhor i p. Wincentego Gajdę.

Nauczanie jest bezpłatne, wpisowe wynosi 10 F. Zapisy w Sekretariacie U.F.J., — 19, rue des Poissonceaux codziennie w godz. 14.45-19.45.

Kursy będą miały miejsce w lokalu U.F.J. Wykłady rozpoczęły się 14-go października 1965.

Delegatura S.I.T.P. w Lille

OFIARY

NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Kpt. Jaworski Jan — Ruelle (Charente od K.W. 4013 (za miesiąc wrzesień	F. 29,65
Ks. Kan. Olszewski Hieronim — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej Metz (Moselle) :	
Metz (zbier. pp. Miętoszyńska i Stec-	560,50
Talange (zbier. p. Dzierżyńska i Członkinie Bractwa Żywego Różańca)	280,50
Rombas (zbier. pp. Łuczak i Nawrocka)	244,50
Amneville (zb. p. Kurek)	165,00
Sainte Marie aux Chênes (zbier. p. Szyszko i Członkinie Bractwa Żyw. Różańca)	125,70
Hagondange (zbier. pp. Lisiak i Waleryszek)	102,00
Mondelange (zbier. p. Banach)	75,50
Vitry s. Orne (zbier. p. Chrusciel)	70,00
Clouange (zbier. pp. Dydyńska i Góra)	62,00
Ternel (zbier. p. Krakowiak)	15,00
R a z e m :	1.700,70

Ofiarodawcom „Bóg Zapłacić”!

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise — 263-bis, rue Saint-Honoré — Paris (1).

GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

263 bis, rue Saint-Honoré — PARIS (1)

Telefon : RICHelieu 83-85

Konto pocztowe : PARIS 12.777-08

REDAKCJA PRZYJMUJE : we wtorki i czwartki od godziny 16.00 do 17.00

Dyrektor : Ks. K. STOLAREK, O.M.I.

Redaktor : Ks. A.M. STOPA O.M.I. — Administrator : Ks. J. NIERUCHALSKI O.M.I.

N° d'autorisation 36.888

Imprimerie des Editions de Marie Immaculée — 29, av. du Général Leclerc
LA FERTÉ-sous-JOUARRE (S. et M.)

LA VOIX CATHOLIQUE

Hebdomadaire des Emigrés
POLONAIS

KOESPONDENCJA Z USA (7)

MIGAWKI AMERYKAŃSKIE

Kościół św. Stanisława w Nowym Jorku, to tak jak nasz Kościół Polski w Paryżu. Zbierają się tu w każdą niedzielę Polacy z Manhattanu, by uczestniczyć we Mszy św. i wysłuchać słowa Bożego. W gorący dzień sierpniowy jest tutaj chłodno, przyjemnie, a szmer modlitwy jakie odmawiane są półgłosem po polsku nastroja człowieka na najwyższe tony. Polak w polskim kościele czuje się bliżej Boga. Polskie modlitwy i śpiewy budzą w jego sercu zamarte wspomnienia przeszłości i wiążą go spowrotem z dalekim krajem ojczystym. W kościele tym przeważa starsza generacja, ale nie brak też młodych twarzy. W każdej ławce znajduje się Białetyln Parafialny, ogłaszający program nabożeństw wykaz Mszy św. za dusze zmarłych.

Szereg radio-stacji amerykańskich nadaje godzin-

ne audycje po polsku, szczególnie w soboty i w niedzielę. Audycje polskie są sprawą zupełnie prywatną i nie mają żadnego poparcia rządowego, w odróżnieniu do krajów europejskich. Znane są powszechnie audycje „Dwu Edwardów” (Edwarda Kosowicza Edwarda Witanowskiego), I. Maksymowicza, M. Kęckiego, „Polskie Dzwony” — Haliny de Roche, Teodora Przybyły, Geni Ganter, Leona Bendzyńskiego, Tomasza Janiny Dereń, M. Korpaniego, Genowefy Sakczyńskiej i Jerzego Wantucha. Audycje te nadawane są przeważnie przez wyżej wymienione osoby na różnych falach i na różnych stacjach. Cieszą się one dosyć dużą popularnością wśród Polonii, spełniając pożyteczne zadanie podtrzymania polskości na falach eteru. Przeważnie byłem słuchaczem programu „Dwu Edwardów”, gdyż prognoza ten nadawany jest codziennie. Każda audycja poprzedzona jest piosenką, następnie aktualnym przemówieniem lub wesołym skeczem, a następnie reklamą firm polskich i amerykańskich, a wreszcie kończy się żalobnymi ogłoszeniami i chóralnym śpiewem na cześć zmarłych: „Dobry Jezu a nas Panie, daj im wieczne spoczywanie”.

Państwo Wędzilowiczowie z Paryża wyjechali do Ameryki w 1950 roku i osiedlili się w New Jersey. Pan Wędzilowicz pracuje jako drukarz w nowojorskim „Nowym Świecie”, a jego małżonka zajęta jest pracą domową. Czują się dobrze na tej ziemi amerykańskiej i mają wszystko, co tylko im jest potrzebne do życia. Tęsknią jednak za Paryżem. Przeżyli przecież w Paryżu ze dwadzieścia lat. Francja jest prawie dla nich drugą Ojczyzną. Jednak teraz na stare lata już nie myślą o powrocie do Francji. Pragną złożyć kości na ziemi ojczystej. Czy jednak to marzenie zrealizuje się? — Nie wiadomo. Życie bowiem przynosi człowiekowi coraz

W dniu Imienin
kochanego
i pełnego poświęcenia duszpasterza

Ks. Jana GOCKIEGO
proboszcza w Merlebach (Moselle)

obfitych łask Bożych i zdrowia
najserdeczniej życzą i o to się modlą

Komitet Towarzystwo Miejskowych;
Chór Kościelny im. św. Cecylii; Bractwo Różańca Żywego Niewiad; Towarzystwo św. Barbary; Koło Przejaciod Harcerzy; Harcerze; Stow. Rezerwistów i był. Wojskowych; Nauczycielka Szkoły Niezależnej wraz z dziećmi ze szkoły Cité Belle-Roche, Freyming i Reumaux.

to nowe niespodzianki. Przesyłamy im najserdeczniejsze pozdrowienia z Paryża!

Pan Florian Rachelski, polski rzeźbiarz, którego rzeźba Chrystusa w drzewie ozdabia w dalszym ciągu Kościół Polski w Paryżu, zyskuje coraz to nowe sukcesy na tamtejszym terenie. Ostatnia jego wystawa w Nowym Jorku w Salonie Artystów Rzeźbiarzy amerykańskich była oceniona bardzo przychylnie w prasie. Dodac należy, że p. Rachelski jest twórcą odznaki Millennium w Ameryce.

Państwo Bochnarowie z Roubaix otwarli sobie niedawno magazyn z pamiątkami polskimi w Greenpoint, a fabrycznia państwa Korusiewiczów w Syrakuzach prosperuje świetnie. Przesyłają oni pozdrowienia wszystkim swoim przyjaciółom i znajomym. Takie same pozdrowienia przesyłają również państwo Szczerbowie z Amiens, którzy mieszkają obecnie w okolicach Filadelfji.

Lato w Nowym Jorku jest gorące, a powietrze duszne. Człowiek męczy się szybko i szuka ochłody. Wypija się tu nadmierną ilość napojów i zjada wielkie porcje lodów. Przylatca też turystę bogactwo i technikę. Człowiek żyje jak we śnie. Całe szczęście, że nie potrzebuje gonić za dolarami, za którymi gonią wszyscy. Jednak tu pieniąż nie daje całkowitego szczęścia i zadowolenia. I dlatego Europa, chociaż biedniejsza, jest tak bliską naszemu sercu.

Julian MAJCHERCZYK.
(Koniec)

Tydzień Emigracji

Poniedziałek 11 października

ROUVROY (P. de C.) — Bractwo Żywego Różańca urządziło wycieczkę do Dudzele.

Czwartek 14 października

SALLAUMINES (P. de C.) — Koło Polek im. Marii Konopnickiej zorganizowało grupę wycieczkową do Dudzele.

Niedziela 17 października

LENS (P. de C.) — W sali CFTC odbył się walny zjazd Związku Mężów Katolickich.

PARYŻ. — Związek Polskich Inwalidów Wojennych zwołał do Domu Kombatan-tanta Zjazd Walny.

HOUDAIN (P. de C.) — W kaplicy polskiej odprawił uroczystą Mszę św. prymicyjną ks. Neoprezbyter Marjan Walensa ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

LA SAULE (S. et L.) — Bractwo Żywego Różańca obchodziło 40-lecie istnienia z następującym programem: Msza św. ze wspólną Komunią św., po południu nabożeństwo różańcowe i akademii wypełniona występami dzieci, KSMP i Chóru Kościelnego.

GREPAY (P. de C.) — Bractwo Żywego Różańca ograniczyło obchód 42-lecia swego istnienia do uroczystej Mszy św. i wspólnej Komunii św.

METZ (Moselle). — Tow. Gimnastyczne Sokół zamówiło Mszę św. za zmarłych swoich członków z okazji 42-giej rocznicy istnienia.

WYBORY PREZYDENCKIE WE FRANCJI

Kampania wyborcza na prezydenta Francji przybiera coraz szersze rozmiary w miarę jak zbliża się dzień wyborów — 5 grudnia.

Na stanowisko prezydenta kandyduje z ramienia lewicy François Mitterand. Kandydatem skrajnej prawicy jest Tixier-Vignancourt.

Najpopularniejszymi kandydatami są jednak generał de Gaulle (z lewej) i Antoine Pinay. (z prawej), mimo iż dotąd nie postawili swojej kandydatury. Obydwaj są praktykującymi katolikami.

